

Polska miała rację?!

21 marca 2022

Polska miała rację ostrzegając kraje Europy przed Rosją, przyznaje dziennikarz „The Times” Matthew Syed w relacji z Przemyśla. W swoim reportażu z samego serca uchodźczego kryzysu na granicy polsko-ukraińskiej zwraca uwagę na skalę problemu oraz rolę naszego kraju w obliczu wojny na Ukrainie.

<https://www.youtube.com/watch?v=cokRmcI9VG8>

„Jestem tutaj, aby zobaczyć dynamikę tego kryzysu uchodźczego, ale także rolę Polski” – pisze Syed w swoim tekście opublikowanym na łamach „The Sunday Times” w minioną sobotę, 19 marca 2022 roku. Brytyjski żurnalista zwraca uwagę, że Polacy w szeroko pojętych krajach zachodnich byli postrzegani, jako naród odstępujący od zachodnich wartości, jako „naród który brzydzi się imigrantami” oraz „kraj, który symbolizuje kryzys liberalizmu”. „Im dłużej tu jednak przebywam, tym bardziej dostrzegam krótkowzroczność tej narracji” – pisze prosto z Przemyśla reporter do swoich brytyjskich czytelników.

„Z tego miejsca myśl, że Polska jest narodem nieprzyjaznym, wydaje się więcej niż pewnym zgrzytem. To prawda, że w 2015 r. sprzeciwiła się unijnemu programowi relokacji Syryjczyków uciekających przed konfliktem, co wskazuje na podejrzliwość wobec wielokulturowości i – jak mówi mi wielu młodszych Polaków – utrzymującą się nietolerancję wobec nie-białych. Jednak ramiona wyciągnięte do dwóch milionów ukraińskich uchodźców są mimo wszystko wruszające, zwłaszcza biorąc pod uwagę rosnące obciążenie dla służb publicznych, szczególnie w okolicach Warszawy” – pisze w swoim tekście Syad, cytowany przez Polską Agencję Prasową.

Jego zdaniem narracja, którą utrzymywały Berlin i Paryż dotycząca podejścia Polski zarówno do emigracji, jak i do wartości będących fundamentami Europy nie do końca jest

prawdziwa. Nasz kraj w obliczu prawdopodobnie największego kryzysu humanitarnego po II wojnie światowej stanął na wysokości zadania. Co więcej, Matthew Syed przyznaje, że Polacy ostrzegając resztę Europy przed Rosją i prezydentem Putinem mieli po prostu rację.

„Bo czyż Polska nie miała racji, wzywając do zaostrzenia sankcji wobec Rosji po aneksji Krymu? Czy nie była mądra, protestując przeciwko uzależnieniu się Niemiec od rosyjskiego gazu? Czy nie było uzasadnione wzdryganie się, gdy mocarstwa UE nadal wysyłały broń do człowieka, który zrównał z ziemią Grozny i Aleppo, nawet po wprowadzeniu embarga na broń w 2014 r.?” – pyta retorycznie cytowany przez PAP Matthew Syed.

Brytyjski dziennikarz w relacji z Przemyśla przyznaje, że nasz kraj miał rację ostrzegając Europę przed Rosją

Co więcej, brytyjski reporter zwraca uwagę na geograficzny oraz historyczny kontekst takiej, a nie innej postawy Polski. „Kiedy jeżdżę po wschodniej flance tego wielkiego kraju, to pytanie wciąż mnie dręczy. Polska nie ma naturalnej obrony (Karpaty leżą na południu), więc jej 700-milowa wschodnia granica jest beznadziejnie odsłonięta” -pisze, opisując położenie naszego kraju.

„Jest to naród, który został podzielony przez Habsburgów, Prusy i imperium rosyjskie, wymazany z mapy na 123 lata, a następnie uciskany przez bolszewików. Jak w tym kontekście Zachód mógł zignorować wołanie o pomoc tej początkującej demokracji? Jak mogliśmy nie zrozumieć jego obaw, że członkostwo w NATO może okazać się bezwartościowe w przypadku rosyjskiej inwazji? To naród, który już wcześniej został zdradzony. Czy to nie wstyd, że dopiero teraz wielkie mocarstwa zachodnie zaczynają działać zgodnie z zaleceniami Polski?” – podsumowuje na łamach „The Sunday Times”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk